

Sygnatura akt XVIII C 748/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu: 05 października 2017 r. w P.

sprawy z powództwa: **J. W. (1)**

przeciwko: **K. K. (1)**

o: zapłatę

1. Powództwo oddała.
2. Nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu - kwotę 3.178 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.
3. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ K. Szmytke

UZASADNIENIE

Pozwem datowanym na 29 grudnia 2015 r., a złożonym do tut. Sądu IX Wydziału Gospodarczego w dniu 30 grudnia 2015 r., powód J. W. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą: Firma Usługowo (...) wniósł o:

1. wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, na mocy którego pozwana K. K. (1) prowadząca działalność gospodarczą pod firmą: (...) ma zapłacić na rzecz powoda, kwotę 84.756,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, 2. przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność powoda lub jego pełnomocnika procesowego,
3. zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.617,00 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana w dniu 05 listopada 2012 r. złożyła pisemne oświadczenie o uznaniu długu w wysokości 521.990,95 zł. zobowiązując się do zapłaty tej kwoty w siedmiu miesięcznych ratach, z których cztery pierwsze miały mieć wysokość po 60.000 zł każda, piąta miała zostać zapłacona w wysokości 81.990,95 zł, a dwie ostatnie w kwotach po 100.000 zł każda. Pierwsza rata miała być uregulowana do 31.12.2012r., a każda kolejna do końca kolejnego miesiąca. Ostatnia z rat zatem miała być zapłacona do 30.06.2013r., jednak pomimo wielokrotnych wezwań należności tej nie uiściła.

Zarządzeniem z dnia 05.01.2016r. (k. 37) sprawa została przekazana przez s. Przewodniczącego IX Wydziału Gospodarczego SO w Poznaniu do Wydziału Cywilnego tegoż sądu ze wskazaniem, iż dołączone do pozwu oświadczenie pozwanej z 05 listopada 2012 r. wskazuje, że roszczenie będące przedmiotem sporu wynika z przejścia

przez pozwaną spadku po zmarłym mężu M. K. (1), który prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...), a nie z faktu prowadzenia przez pozwaną działalności gospodarczej.

Dnia 06 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVIII Cywilny, po uprzednim stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i skierowaniu sprawy do postępowania upominawczego wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym prowadzonym pod sygn. akt XVIII Nc 6/16, zgodnie z którym pozwana miała zapłacić powodowi kwotę 84.757 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 02 lipca 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 4.677 zł, w tym kwotą 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

W ustawowym terminie pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami postępowania i zasądzenie od niego na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym jej kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia i wskazała, że wynika ono z zawartych przez jej męża M. K. (1), który przed śmiercią w dniu 12.10.2012r. prowadził przedsiębiorstwo transportowo – spedycyjne (i od lat współpracował z powodem, który świadczył usługi przewozowe na jego rzecz, wystawiając mu faktury z należnościami za wykonane przewozy, w tym w okresie od 22.03.2012r. do 09.10.2012r.), z powodem - umów przewozu w transporcie międzynarodowym. Pozwana przyznała jednocześnie, że podpisała oświadczenie z 05 listopada 2012 r. o uznaniu długu (należności z faktur o których w/w), jednak uczyniła to w warunkach braku świadomości, co przekłada się na jego nieważność i nie możliwość wywierania przez nie skutków prawnych. Brak świadomości był wywołany u niej silnym stresem, depresją po nagłej śmierci męża. Oświadczenie zostało przygotowane przez powoda i przedłożone jej do podpisania w zaledwie 3 tygodnie po śmierci współmałżonka. Powód twierdził przy tym, iż dokument ten potrzebuje w celu przedstawienia go w banku, w którym ubiega się o pozyskanie kredytu obrotowego dla potrzeb prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W późniejszym czasie okazało się to nieprawdą. Pozwana podpisała istotne oświadczenie przez wzgląd na wieloletnią znajomość powoda z jej mężem, w zaufaniu do inicjatora procesu, który obiecywał jej pomoc. W dacie podpisywania dokumentu nie miała jednak żadnej wiedzy co do stanu wzajemnych rozliczeń między powodem a jej zmarłym mężem, albowiem za jego życia, nie uczestniczyła w prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie ma pewności czy wszystkie wskazane w fakturach pochodzących w z w/w okresu przewozy zostały faktycznie wykonane – nie dysponuje bowiem ani zleceniami przewozowymi ani listami CMR dokumentującymi zawarcie i wykonanie umowy. Spłacała długi spadkowe do momentu, w którym po rozmowie z prawnikiem uzyskała informację o przedawnieniu roszczeń powoda (zgodnie bowiem z art. 32 ust 1 pkt c konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających konwencji przedawniają się po upływie roku, przy czym przedawnienie biegnie począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu, którego to nie wlicza się do terminu przedawnienia; zakładając, że umowy przez powoda i jej męża – skoro nie dysponuje zleceniami umów, zawierane były najpóźniej w dacie wystawienia faktur oraz biorąc pod uwagę nieskuteczność oświadczenia o uznaniu długu, to należność wynikająca z ostatniej wystawionej za życia męża faktury o nr (...) z dnia 09.10.2012r. uległa przedawnieniu w dniu 10.01.2014r.; natomiast nawet gdyby uznanie długu przez powódkę było – potraktowane przez Sąd jako skuteczne, to biorąc pod uwagę termin przedawnienia, należność wynikająca z ostatniej zawartej przez powoda z jej mężem umowy przewozu stwierdzonej fakturą nr (...) z dnia 09.10.2012r. uległa przedawnieniu w dniu 06.02.2014r., albowiem choć zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. uznanie długu przerywa bieg przedawnienia, to po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo – art. 124 § 1 k.c.). Podała także, że wbrew stanowisku powoda w trakcie spłaty przekazała mu w sumie kwotę 485.190,60 zł tj. o 47.956,54 zł więcej niż on podaje w pozwie. Podniosła wreszcie, że z daleko posuniętej ostrożności procesowej, gdyby Sąd z jakichkolwiek względów nie uznał skuteczności podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia, to mając na uwadze już dokonane przez nią w przeszłości spłaty winna zapłacić powodowi wyłącznie 36.800,35 zł.

Pismem procesowym z dnia 15 czerwca 2016 r. powód zakwestionował twierdzenie pozwanej, jakoby znajdowała się ona podpisując oświadczenie o uznaniu długu w stanie wyłączającym świadomość podnosząc, że niewątpliwie śmierć bliskiej osoby jest przeżyciem bolesnym, jednak nie przesądza o tym, że pozwana nie działała z rozeznaniem skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Potwierdza to choćby fakt złożenia, krótko po śmierci M. K. (1), przez nią

oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza – co wskazuje, że jej stan psychiczny pozwalał na podejmowanie określonych czynności prawnych.

Za chybiony uznał również zarzut przedawnienia jego roszczenia podniesiony przez pozwaną. Stwierdził, że pozwana składając oświadczenie o uznaniu długu zaciągnęła nowe zobowiązanie, zgadzając się spłacić kwotę 521.990,95 zł wg ustalonego harmonogramu. Data płatności ostatniej raty została określona na 30.06.2013r. Przyjmowanie w tej sytuacji jednorocznego terminu przedawnienia jest błędne, bowiem zastosowanie winny znaleźć ogólne przepisy dotyczące terminu przedawnienia roszczeń określone w art. 118 k.c., a ponieważ w tym przypadku mamy do czynienia z roszczeniami okresowymi, to każda z rat przedawnia się z upływem 3 lat, zatem powództwo wniesione 30.12.2015r. zostało wniesione przed upływem terminu przedawnienia.

Z ostrożności procesowej powód wskazał jednak, że w przypadku gdyby Sąd uznał, że poszczególne raty określone w harmonogramie spłaty z 05 listopada 2012 r. przedawniają się z upływem jednego roku, to wnosi o przyjęcie, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną jest sprzeczny z brzmieniem art. 5 k.c. Powód mając bowiem na uwadze sytuację pozwanej po śmierci męża, pomagał jej w prowadzeniu działalności gospodarczej i wykazywał ogromną cierpliwość i wstrzeźliwość w podejmowaniu jakichkolwiek czynności zmierzających do przymusowego wyegzekwowania od niej należności, a to w szczególności wobec zapewnień samej pozwanej o woli spłaty przez nią całego zadłużenia i jej próśb by nie wszczynał wobec niej postępowania sądowego. W pewnym momencie pozwana zaczęła jednak unikać powoda, przestała odpowiadać na próby kontaktu z jego strony i to sprowokowało powoda do wszczęcia postępowania sądowego. Zatem podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia należy uznać za nadużycie prawa podmiotowego. Pozwana swoim zachowaniem wytworzyła u powoda fałszywe przekonanie, iż powód, działając w dobrej wierze, nie podejmował wcześniej żadnych kroków prawnych w celu uzyskania zapłaty. Zachowanie pozwanej narusza więc zasady etycznego i uczciwego postępowania i nie zasługuje na ochronę przewidzianą przepisami prawa. Powód dodał, że oświadczenie o uznaniu długu, obejmowało m.in. faktury VAT wystawione w okresie od dnia 25.09.2012r. do dnia 09.10.2012r. Łączna wartość faktur wystawionych w tym okresie wynosiła 90.661,62 zł. Pozwana uiściła z tej kwoty jedynie 5.904,73 zł co umniejszyło ją do kwoty 84.756,89 zł.

W piśmie z dnia 30 czerwca 2016 r. pozwana podtrzymując całe swoje dotychczasowe stanowisko, stwierdziła, że poprzez podpisanie oświadczenia o uznaniu długu nie zaciągnęła nowego zobowiązania, a potwierdziła istnienie swojego obowiązku (jako spadkobierczyni męża) spłaty należności powoda i zobowiązała się do jego realizacji. To co uczyniła to tzw. uznanie właściwe, które nie jest samoistną podstawą obowiązku, albowiem ten wynika nadal z pierwotnego tytułu. Celem uznania było ustalenie roszczenia, a nie zaciąganie nowego zobowiązania, a zatem nie może być mowy o zmianie terminu przedawnienia z rocznego na trzyletni. Zakwestionowała także aby podniesienie zarzutu przedawnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy miało być sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego. Zaprzeczyła twierdzeniom powoda, aby po zaprzestaniu spłacania zadłużenia swojego męża prosiła powoda, by ten nie wstrzymał przeciwko niej postępowania sądowego, a także aby unikała kontaktu nim. Powtórzyła, że zaprzestała spłaty należności objętych oświadczeniem z dnia 05 listopada 2012 r. po zasięgnięciu porady prawnej i uzyskaniu informacji, o przedawnieniu roszczenia oraz o braku obowiązku zapłaty w związku z przyjęciem spadku po mężu z dobrodziejstwem inwentarza, którego wartość wyceniona została na kwotę minus 129.138,38 zł. O powyższym niezwłocznie poinformowała powoda, a jej ówczesny pełnomocnik powoda A. K.. Wcześniej zaś zapewniała powoda, iż spłaci zobowiązania swojego męża tylko w tej części, w której będzie to możliwe z uwagi na jej sytuację majątkową.

Zaprzeczyła aby powód pomagał jej w prowadzeniu działalności gospodarczej. Po śmierci jej męża, a przed podpisaniem przez nią oświadczenia z 05.11.2012r. deklarował taką pomoc, co spowodowało, że zgodziła się podpisać owo oświadczenie. Pomoc powoda skończył się jednak po okresie około pół roku od śmierci M. K. (1). Powód zaczął „podbierać” jej klientów, dla których jeździł jej mąż i jego kierowców. Pozwana zrozumiała wówczas, że tylko taki był cel oferowania przez niego pomocy. I to taką postawę inicjatora procesu należy – w jej ocenie - uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Podkreśliła wreszcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia. Zaznaczyła wreszcie, że spadek po mężu, w skład którego wchodziły zobowiązania objęte oświadczeniem o uznaniu długu z 05.11.2012r., nabyła z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowieniem z dnia 20.05.2012r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach R. N. w sprawie o sygn. Km 29/13 sporządził spis inwentarza i ustalił wartość masy spadkowej na łączną kwotę minus 129.138,38 zł zatem nie może ona ponosić odpowiedzialności względem powoda za objęte pozwem długie spadkowe.

Na dalszym etapie procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, z tym że pozwana ujawniła jeszcze (k. 586), że w 2012r. doszło już do podziału majątku spadkowego pomiędzy wszystkich spadkobierców ustawowych zmarłego M. K. (1) tj. pomiędzy nią i małoletnie dzieci małżonków K. – małol. M. K. (2) i małol. E. K., którzy dziedziczyli spadek po 1/3, wobec czego może odpowiadać za długie spadkowe M. K. (1) w udziale 1/3.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód i pozwana są aktualnie przedsiębiorcami, z tym, że powód prowadzi działalność gospodarczą od 01.04.2001r. pod nazwą: Firma Usługowo - (...), korzystając w jej ramach z profesjonalnej pomocy prawnej, zaś pozwana swoją działalność gospodarczą zarejestrowała dopiero 06.11.2012r. tj. po śmierci swego męża - pod firmą: (...) K. K. (3).

Dowód: wydruki (...) (k.35-36).

Powód świadczy w ramach swej działalności gospodarczej usługi transportu drogowego, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego (na terenie Unii Europejskiej). Początkowo usługi transportowe zlecał powodowi mąż pozwanej – zajmując się spedycją – w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwo (...), a później także powód zajął się działalnością spedycyjną.

Mąż pozwanej zmarł nagle (utonął po wywróceniu się łódki, na której wędkował), w dniu 10 października 2012 r. Spadek po zmarłym na podstawie ustawy odziedziczyła pozwana oraz małoletnie dzieci małżonków K. – M. K. (2) i E. K., wszyscy z ograniczeniem odpowiedzialności za długie, tj. z dobrodziejstwem inwentarza. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach R. N. ustalił wartość masy spadkowej po M. K. (1) w 2013r na łączną kwotę minus 129.138,38 zł. Podział majątku spadkowego (jego aktywów) po śmierci M. K. (1) nastąpił między spadkobiercami jeszcze grudniu 2012r.

Dowiedziawszy się o nagłej śmierci męża pozwana znalazła się w bardzo trudnej dla niej sytuacji, albowiem za życia małżonka nie uczestniczyła w jakimkolwiek zakresie w prowadzeniu przez męża działalności gospodarczej, zarabkowaniu, skupiała się na zajmowaniu dziećmi i domem. Z dnia na dzień bez żadnego przygotowania musiała więc zająć się sprawami, na których się nie знаła, do prowadzenia których nie miała przygotowania. Zmuszona była działać szybko, mając na uwadze specyfikę firmy spedycyjno - transportowej, jej zobowiązania, o których wiedziała (np. te wynikające z umów leasingowych na samochody czy wobec pracowników działalności męża) i te, których istnienie mogła jedynie zakładać – jakieś nieuregulowane należności oraz potrzebując środków finansowych na bieżące dalsze życie z dziećmi – bliźniętami mającymi wówczas 6 lat. Załamana wiadomością o śmierci męża, długo nie mogąc się z nią pogodzić, z przerażeniem patrząc na sytuację, w której się znalazła, często płacząc – z udziałem członków swojej rodziny generacyjnej, którzy pomagali jej wówczas we wszystkim, przeprowadziła jednak niezbędne czynności prawne, w tym uzyskując 05.11.2012r. notarialny akt poświadczenia dziedziczenia, rejestrując na siebie działalność gospodarczą i kontynuując w niej działalność firmy męża, czy podejmując działania zmierzające do pozyskania komorniczego spisu majątku po nim. Wiedząc, że głównym kontrahentem firmy jej męża była firma powoda i znając powoda z czasów szkolnych zwróciła się do niego w celu wyjaśnienia stanu rozliczeń między nim a firmą (...). Kwota wymagalnych należności firmy powoda wówczas jej ujawniona poprzez przedstawienie adekwatnych dokumentów – w szczególności niezapłaconych faktur za okres od 22.03.2012r. do 09.10.2012r (wraz z ich – później przekazanym - zestawieniem) zaskoczyła ją. Nie spodziewała się zobowiązań do uregulowania na taką wysoką łącznie sumę. Ostatnia z tych faktur o nr (...) opiewająca na kwotę 6.449,91 zł wystawiona była z datą 09.10.2012r. pozostałe faktury pochodziły z wcześniejszych dat.

Jednak nie zakwestionowała tych zobowiązań ani w całości ani w jakiegokolwiek części, tym bardziej, że nie miała żadnej wiedzy aby wcześniej czynił to M. K. (1). Wyjaśniając stan rozliczeń usłyszała od powoda, że może liczyć na jego pomoc przy prowadzeniu przez siebie działalności gospodarczej, że on wprowadzi ją w tą działalność i dalej skłonny jest z nią (z jej firmą) współpracować. Pozwana zaufała powodowi albowiem potrzebowała takiej pomocy. Miała co prawda wsparcie ze strony swego ojca, który także w ramach zarejestrowanej na siebie działalności gospodarczej zajmował się świadczeniem usług przewozowych, jednak w tym zakresie jego firmę prowadził de facto za życia M. K. (1), zaś B. O. skupiał się, w jej ramach, na tym, co wiązało się z odlewnictwem. Powód zaoferował swoją pomoc także ojcu pozwanej w dalszym prowadzeniu w jego działalności gospodarczej - działalności transportowej.

Powód przez okres około dwóch lat, zajmując się spedycją zlecał firmie pozwanej usługi transportowe, za które pozwana wystawiała firmie powoda faktury. Powód regulował należności z nich wynikające, przelewami na konto firmy pozwanej, ona zaś pozyskiwane w ten sposób środki finansowe w istotnej części przekazywała powodowi powrotnie na uregulowanie jego należności objętych oświadczeniem z 05.11.2012r. – o którym niżej.

Dowód: zlecenia transportowe, listy przewozowe CMR dołączone do akt, odpis skrócony aktu zgonu (k. 60), akt poświadczenia dziedziczenia (k. 480-483), postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach z dnia 20 maja 2013 r. (k. 478-479), historia rachunku bankowego dziwności gospodarczej pozwanej (k.567-573), kserokopie CMR i faktur (k.343-464), zeznania: św. B. O. (k. 553-554), św. D. O. (k. 574-577), św. M. M. (1) (k. 549-550), św. M. M. (2) (k. 550-553), zeznania stron: powoda (k.587-588 w zw. z k.485-491), pozwanej (k.588-591 w z k.588-591 i 578)

Dnia 05 listopada 2012 r. pozwana złożyła swój podpis pod oświadczeniem, którego treść przygotowana została w firmie powoda, a to mając na uwadze wcześniejsze rozmowy stron dotyczące stanu rozliczeń firm powoda i zmarłego męża pozwanej, z brzmienia którego wynikało, że pozwana przejęła spadek po zmarłym mężu z dobrodziejstwem inwentarza i zobowiązała się wobec powoda do spłaty zobowiązań dotyczących firmy (...), wymagalnych przed dniem śmierci męża pozwanej w kwocie: 521.990,95 zł, z tym, że w siedmiu miesięcznych ratach, z których cztery pierwsze miały mieć wysokość po 60.000 zł każda, piąta miała zostać zapłacona w wysokości 81.990,95 zł, a dwie ostatnie w kwotach po 100.000 zł każda. Pierwsza rata miała być uregulowana do 31.12.2012r., a każda kolejna do końca kolejnego miesiąca. Ostatnia z rat zatem miała być zapłacona do 30.06.2013r. Powód twierdził, że potrzebuje to oświadczenie dla przeprowadzenia spraw bankowych – zmierzających do zwiększenia kwoty kredytu obrotowego dla potrzeb prowadzonej działalności gospodarczej.

Zgodnie z tym oświadczeniem z 05.11.2012r., powódka sukcesywnie spłacała objętą nim wierzytelność inicjatora procesu, w okresie od 26 listopada 2012 r. do dnia 07 listopada 2014 r., chociaż nie czyniła tego zgodnie z harmonogramem spłaty zamieszczonym w oświadczeniu z 05.11.2012r. (tj. nie przekazywała powodowi kwot rat w pełnej ich wysokości - w datach wskazanych w oświadczeniu, ale parę razy w ciągu poszczególnych miesięcy mniejsze kwoty nie sumujące się na całą miesięczną ratę) i tak przekazała stronie powodowej następujące kwoty, w n/w datach:

21.867,60 zł – 26.11.2012r.

1.458,13 zł – 26.11.2012r.

15.248,91 zł – 30.11.2012r.

15.007,09 zł – 06.12.2012r.

15.257,83 zł – 17.12.2012r.

16.178,34 zł – 18.12.2012r.

12.452,42 zł – 28.12.2012r.

11.884,07 zł – 04.01.2013r.
13.178,07 zł – 15.01.2013r.
10.250,31 zł – 01.03.2013r.
8.406,73 zł – 11.03.2013r.
8.045,57 zł – 19.03.2013r.
5.516,00 zł – 19.03.2013r.
9.594,90 zł – 20.03.2013r.
200.000,00 zł - 18.07.2013r.
16.143,00 zł – 25.02.2014r.
13.613,11 zł – 17.03.2014r.
10.628,67 zł – 08.04.2014r.
3.291,84 zł – 24.04.2014r.
5.777,53 zł – 29.04.2014r.
5.825,19 zł – 08.05.2014r.
13.783,31 zł – 15.05.2014r.
3.014,55 zł – 16.05.2014r.
8.591,28 zł – 23.05.2014r.
6.289,72 zł – 05.06.2014r.
7.609,29 zł – 15.07.2014r.
4.056,84 zł – 22.07.2014r.
8.215,50 zł – 30.07.2014r.
7.130,30 zł – 31.10.2014r.
12.494,69 zł – 07.11.2014r.

tj. w sumie kwotę: 484.990,60 zł. W przelewach wskazywała faktury, na pokrycie których pieniądze miały być przeznaczone i w części były to faktury wymagalne już po śmierci jej męża, a zatem nie objęte oświadczeniem z 05.11.2012r. (np. kwota 15.248,91 zł przekazana została w szczególności na uregulowanie faktur FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), FS (...), których wartości nie mieściły się w kwocie oświadczenia).

Po śmierci M. K. (1), pozwana regulowała również należności wobec innych podmiotów, w tym wobec (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. czy Firmy Usługowo- (...). Płaciła też raty leasingowe za przejęte z firmy męża pojazdy i inne zobowiązania prowadzonej przez nią firmy.

Aby regulować te należności pożyczala pieniądze od rodziny, znajomych, zaciągała kredyty. Pieniądze, które zarabiała w swojej działalności nie wystarczały bowiem na to, a w istotnej części były zwrotnie przekazywane powodowi na poczet rozliczeń objętych oświadczeniem z 05.11.2012r.

Po pewnym czasie (ok. roku od śmierci męża pozwanej) i pozwana i jej rodzina generacyjna, w tym jej ojciec doszli do przekonania, że pomoc pozwanego nie jest bezinteresowna i zgodna z ich oczekiwaniami. Powód bowiem przejmował pracowników firmy powódki (M. K. (3), D. M.), a także zdaniem pozwanej i jej rodziny jej kontrahentów, przekazywał firmie (...) mniejsze zlecenia, te wiążące się z lepszymi zarobkami zachowując dla siebie, wykupił też samochody z firmy ojca pozwanej, wcześniej twierdząc, że nie ma dla nich zleceń przewozowych, które pojawiły się jednak po przejściu przez niego taboru B. O..

Pozwana zaprzestała spłacania należności wobec powoda objętych oświadczeniem z 05.11.2012r. (po uregulowaniu przez siebie przeszło 80 % kwoty, na którą oświadczenie to opiewało – choć po terminach z niego wynikających) po uzyskaniu porady prawnej w końcu 2014r., z której wynikało, że wiarygodności powoda objęte tym dokumentem są przedawnione. Pozwana skontaktowała się z prawnikiem pod wpływem rozmów z najbliższymi sobie osobami, będąc w bardzo trudnej sytuacji finansowej, nie mając już skąd brać kolejnych pieniędzy na dalsze spłacanie zobowiązań swego zmarłego męża, jak i na bieżące regulowanie swoich zobowiązań. Nim się udała po poradę prawną, informowała powoda o swojej sytuacji materialnej, pytała czy zgodzi się na poczet dalszej spłaty należności przyjmować od niej dużo niższe niż wskazywane w oświadczeniu z 05.11.2012r. kwoty, które będzie w stanie pozyskać na ten cel, ale powód nie wyraził na to zgody. Domagał się pilnego spłacenia pozostałej do uregulowania sumy twierdząc, że jeżeli tego nie zrobi będzie musiał zażądać od niej wysokich odsetek.

Informację dotyczącą przedawnienia roszczeń prawnik, do którego pozwana zwróciła się o pomoc – r. pr. M. M. (1) przekazał ówczesnemu pełnomocnikowi powoda mecenasowi A. K..

Współpraca gospodarcza stron ustała wkrótce po zaprzestaniu spłacania zadłużenia przez pozwaną. Pozwana zaprzestała wówczas jakiegokolwiek kontaktu z powodem, stając na stanowisku przedawnienia jego roszczeń, a także mając na uwadze jego wcześniejszą postawę.

Dowód: oświadczenie z dnia 05 listopada 2012 r. (k. 8), wydruki historii rachunków (k. 9-34), potwierdzenia wykonania operacji przelewów (k.61-90) i wydruki z historii rachunków firmy powoda (k. 9-19) oraz potwierdzenia przelewów na rachunek działalności gospodarczej powoda z rachunku bankowego pozwanej (k. 20-34, w tym w szczególności k. 25 z wpłatą nie uwzgl. w dokumentach przedłożonych przez pozwaną), kserokopie CMR i faktur (k.343-464), zeznania: św. A. W. (1) (k. 507 - 509), św. J. W. (2) (k.509-511), św. M. M. (1) (k. 549-550), św. D. O. (k. 574-577), nadto faktury VAT (w aktach pomocniczych), historia rachunku (k. 567-574).

Sąd Okręgowy podstawą ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie uczynił dowody wyżej wymienione. Zgromadzone dowody z dokumentów prywatnych, Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla odtworzenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia przedmiotowego procesu. Podkreślić należy, że w toku procesu nie zostały ujawnione jakiegokolwiek podstawy uzasadniające odmówienie tym dokumentom przymiotu wiarygodności bądź autentyczności. Cech tych nie zakwestionowała również żadna ze stron. Dokumenty te – stosownie do art. 245 k.p.c. - zostały uznane za dowód tego, że osoby które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia. Ponadto zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. Sąd przyjął, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Trzeba jednocześnie podkreślić, że strony nie kwestionowały, iż przedłożone do akt sprawy kserokopie dokumentów są zgodne z oryginałami, wskutek czego Sąd uznał te kserokopie za wiarygodne dowody, na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały. W tym miejscu wymaga podkreślenia, że to dokumenty miały – z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia i przyjęcie tego zarzutu przez Sąd decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jednak i zeznania świadków oraz stron były Sądowni pomocne dla odtworzenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia kwestii czy: podpis pod oświadczeniem z dnia 05.11.2012r. pozwana złożyła w stanie braku świadomości czy mając zachowaną świadomość, czy podpisując to oświadczenie zaciągała nowe zobowiązanie, czy tylko potwierdziła istnienie swojego obowiązku jako spadkobierczyni męża - do spłaty należności powoda, a celem uznania było ustalenie roszczenia, a także czy podniesienie przez nią zarzutu przedawnienia było nadużyciem prawa podmiotowego czy też nie było sprzeczne z przepisem 5 k.c.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie osobowy materiał dowodowy potwierdził, że pozwana podpisując oświadczenie z 05.11.2012r. znajdowała się w stanie zachowanej świadomości. Nie ulega wątpliwości, że była wstrząśnięta informacją o nagłej, niespodziewanej śmierci współmałżonka, że bardzo boleśnie przeżywała utratę męża, że obawiała się, że może nie podołać nowym zadaniom: przejęciu firmy małżonka, którą dotąd się nie zajmowała, zarobkowaniu, zastąpieniu dzieciom ojca itp. Na pewno potrzebowała wsparcia bliskich sobie osób, ale takie otrzymała od swojej rodziny generacyjnej. Świadomość pozwanej potwierdził św. B. O. – opisując w swoich zeznaniach przebieg czynności notarialnych, które odbywały się także w dniu 05.11.2012r., a w których uczestniczył, towarzysząc córce. Oświadczył, że notariusz zadawała jej różne pytania a ona udzielała na nie wszystkie logicznych odpowiedzi. To co mówiła pozwalało notariusz sporządzić wszystkie dokumenty dotyczące aktu poświadczenia dziedziczenia i nie wywoływało w niej wątpliwości, co do stanu świadomości stojącej przed nią kobiety. Po czynnościach notarialnych pozwana podjęła kolejne działania zmierzające do uruchomienia swojej działalności gospodarczej -będącej następcą działalności jej męża. Zeznania św. B. O. korespondowały z wypowiedziami procesowymi św. A. W. (2) i J. W. (2), które zeznawały o kontaktach swoich z pozwaną po śmierci M. K. (1), kiedy przychodziła ona do siedziby firmy powoda aby ustalić stan zobowiązań firmy jej męża. Obie podkreślały, że niewątpliwie była wówczas osobą przeżywającą śmierć współmałżonka, cierpiąca z tego powodu, jednak świadomą tego gdzie jest z kim i o czym rozmawia. Zatem w tym zakresie twierdzenia pozwanej, iż było inaczej - nie znalazły uznania Sądu i potwierdzenia w zaoferowanym przez nią materiale dowodowym. Zeznania św. M. M. (2) nie mogły zmienić tej oceny albowiem, oświadczył on, że w dacie śmierci M. K. (1) nie utrzymywał bliższych kontaktów z pozwaną, znał ją jedynie jako mieszkankę tej samej miejscowości, nie rozmawiał z nią, a pierwszą z nią rozmowę o tym co się stało, o okolicznościach sprawy odbył po połowie 2014r. Swoje wypowiedzi procesowe o stanie pozwanej w okresie bezpośrednio po śmierci małżonka opierał na swoich wrażeniach z przypadkowych spotkań z osobą w żałobie i wyobrażeniach o tym jak musiała przeżyć taką stratę. Także zeznania brata pozwanej D. O., twierdzącego, że z jego siostrą po śmierci przez pół roku nie było logicznego kontaktu, że nie bardzo rozumiała, w tym czasie, o co chodzi, o co jest pytana, o czym się do niej mówi, a do pełnej równowagi wróciła dopiero po około roku od śmierci męża – nie były w ocenie Sądu przekonujące, a co istotne nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym sprawy. Świadek nie znał okoliczności podpisania przez pozwaną oświadczenia z 05.11.2012r., natomiast jego oceny stanu psychicznego pozwanej, jako uniemożliwiającego jej pojmowanie znaczenia przedsięwziętych przez nią czynności - w szczególności nie były zgodne z zeznaniami św. B. O., który jak wskazano wyżej istotnego dnia towarzyszył córce w czynnościach notarialnych. D. O. nie miał wiedzy o podejmowanych przez pozwaną czynnościach urzędowych po śmierci M. K. (1), w szczególności nie wiedział nawet o tym czy podjęła ona działania zmierzające do stwierdzenia nabycia spadku po mężu.

Zeznania świadków przesłuchanych w sprawie były wzajemnie zgodne co do tego, że za życia męża pozwana nie uczestniczyła w prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, że nie była świadoma zobowiązań firmy (...) w momencie jego śmierci, że dostając informacje na temat stanu rozliczeń firmy powoda i firmy męża była zaskoczona poziomem tych zobowiązań współmałżonka, nie знаła dokumentów z tym związanych, miała poczucie obowiązku spłaty tych nieuregulowanych zobowiązań, ale i obawę czy da radę to uczynić. Jak przekonująco w ocenie Sądu zeznała św. A. W. (1) pozwana zapewniała, że będzie starała się poregulować zobowiązania pozostałe po firmie męża: „...ale jak będzie mogła, w miarę swoich możliwości, w jakimś przedziale czasu”. Nikt poza powodem nie podnosił w toku procesu, że pozwana powstrzymywała go przed skierowaniem sprawy nieuregulowanych, mimo podpisanego przez nią oświadczenia z 05.11.2012r. - należności na drogę sądową. Co więcej świadkowie, w tym zawnioskowani przez powoda informowali, że pozwana najpierw przez pewien czas przekazywała powodowi pieniądze spłacając zobowiązania męża, aż nastąpił taki dzień, że przestała płacić, nie informując dłaczego, tracąc kontakt z pracownikami

firmy powoda i nie reagując na próby kontaktu ze strony J. W. (1). Nikt ze świadków nie potwierdził zatem stanowiska powoda, że pozwana prosiła go o nie wszczynanie procesu.

Z całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało także aby pozwana zaciągnęła podpisując oświadczenie z 05.11.2012r. jakieś nowe zobowiązanie, zatem Sąd nie podzielił odmiennych twierdzeń powoda w tej kwestii. Zresztą, co istotne dla oceny stanowiska powoda w tym aspekcie, jego wyżej wskazane twierdzenia - nie zostały zamieszczone już w pozwie, ale dopiero były reakcją na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Z literalnej zaś treści istotnego dla sprawy oświadczenia – sporządzonego w firmie powoda - wynika, że pozwana podpisała je jako wdowa po M. K. (1), po którym przejęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza i wobec tego zobowiązuje się spłacić zobowiązania firmy (...) wobec formy U. J. W. na łączną kwotę 521.990,95 zł w określony w oświadczeniu sposób (w ratach) i w określonym w nim czasie. Także zeznania świadków A. W. (1) i J. W. (3) jednoznacznie potwierdzały, że pozwana podpisując istotne dla sprawy oświadczenie ustaliła z powodem, że spłaci zobowiązania firmy swego męża wobec firmy powoda za wykonane przez firmę powoda usługi transportowe. Podpisanie oświadczenia poprzedzone było rozmowami stron i pozwanej z pracownikami firmy powoda zmierzającymi do ustalenia stanu rozliczeń obu firm, stanu zobowiązań firmy (...), a w szczególności tych wymagalnych na moment jego śmierci i że te zostały objęte oświadczeniem z 05.11.2012r., w którym pozwana wskazywała kiedy i w jaki sposób je spłaci.

Zeznania świadka M. M. (1) Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Świadek opisał okoliczności świadczenia pozwanej pomocy prawnej, jak również udzielonych jej porad. Zeznania świadka, a w szczególności co do terminu udzielenia jej porady prawnej, korelują z faktem zaprzestania dokonywania spłat należności objętych oświadczeniem z dnia 05.11.2012r. przez pozwaną.

Zeznania stron Sąd wykorzystał przy budowie stanu faktycznego sprawy w zakresie w jakim przedstawiały one relacje stron po śmierci M. K. (1) i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności z treści oświadczenia z dnia 05 listopada 2012 r. jednoznacznie wynika, że pozwana, jako spadkobierczyni męża, uznała roszczenia przysługujące powodowi względem M. K. (1) w łącznej wysokości 521.990,95 zł. Roszczenia te wynikały z usług przewozowych świadczonych przez powoda. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokołu podpisanego i sporządzonego w G. dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962 Nr 49, poz. 238), roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku. Termin przedawnienia należy liczyć począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu. Również k.c. w art. 792 wskazuje, że roszczenia z umowy przewozu rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia dostarczenia przesyłki, a w razie całkowitej utraty przesyłki lub jej dostarczenia z opóźnieniem - od dnia, kiedy przesyłka miała być dostarczona.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem strony powodowej, jakoby oświadczenie z dnia 05 listopada 2012 r. było zaciągnięciem przez pozwaną nowego zobowiązania. Powód jest zresztą niekonsekwentny w swoich twierdzeniach, bowiem pierwotnie uznawał to oświadczenie za uznanie długu, a dopiero po podniesieniu przez pozwaną zarzutu przedawnienia wysunął twierdzenia o rzekomym zaciągnięciu przez nią nowego zobowiązania. Ponadto jeszcze na rozprawie w dniu 05 października 2017 r. powód najpierw stwierdził, że „nie do końca nowe zobowiązanie zaciągnęła pozwana (...) bo przejęła zobowiązania M. [K.]”, by potem podnieść, że oświadczenie z dnia 05 listopada 2012 r. było nowym zobowiązaniem. Powód nie wyjaśnił przy tym, jakie zobowiązanie miałyby zostać zaciągnięte przez złożenie przez pozwaną przedmiotowego oświadczenia.

Art. 123 § 1 k.c. wskazuje, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Spadkobiercami M. K. (1) są pozwana i dzieci małżonków K. – wszyscy oni przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza – co oznacza, że ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku.

W przedmiotowej sprawie należy rozważyć zarówno wystąpienie tzw. uznania właściwego (poprzez podpisanie oświadczenia z dnia 05 listopada 2012 r.), jak i uznania niewłaściwego (poprzez dokonywanie spłaty zadłużenia). Uznanie właściwe, ma zazwyczaj formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, natomiast uznanie niewłaściwe, jest jednostronnym działaniem dłużnika. Uznanie (właściwe i niewłaściwe) nie wymaga zachowania szczególnej formy prawnej, może być dokonane nie tylko w sposób wyraźny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1982 r., sygn. akt I CZ 106/82, Legalis), ale także przez podjęcie przez dłużnika czynności, z których wynika, że jest on świadomy istnienia długu. Strony stosunku prawnego nie mogą skracać ani wydłużać terminu przedawnienia, mogą natomiast doprowadzić do przerywania jego biegu w wyniku uznania, którego skutek jest podobny do przedłużenia okresu przedawnienia.

Jako przykłady uznania niewłaściwego w piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się: częściowe zaspokojenie roszczenia (tak M. P.-S., Przerwanie biegu, s. 40), zapłatę odsetek, prośbę o zwolnienie z długu, o rozłożenie spłaty należności na raty lub o zmianę terminu płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt II CKN 1312/00, OSNC 2003, Nr 12, poz. 168).

Z dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń wynika, że roszczenia powoda objęte oświadczeniem pozwanej z 05.11.2012r. przedawniło się wraz z upływem rocznego terminu przedawnienia – i to zarówno biorąc pod uwagę uznanie właściwe (tj. porozumienie stron z daty podpisania oświadczenia przez pozwaną), jak i uznanie niewłaściwe wyrażające się ostatnią płatnością pozwanej na poczet kwoty objętej oświadczeniem, do której doszło w dniu 07.11.2014r. – skoro pozew do Sądu wpłynął 30.12.2015r.

Wymaga podkreślenia, że uznanie długu co do zasady nie zmienia podstaw odpowiedzialności ani określonych w przepisach prawa materialnego zasad odpowiedzialności (por. chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt IV CSK 436/09, Lex nr 585879). W ocenie Sądu brak było zatem podstaw, aby oświadczeniu pozwanej z 05 listopada 2012r. przypisać inne znaczenie niż wyłącznie uznanie długu i sposobu jego uregulowania. Oznacza to, że nie zmienił się również roczny termin przedawnienia przedmiotowych dla sprawy roszczeń. Nawet gdyby przyjąć, że ostatnia wpłata dokonana przez pozwaną świadczy o kolejnym, tym razem niewłaściwym uznaniu roszczenia, to roczny termin przedawnienia uznanego przez pozwaną roszczenia zakończył swój bieg w listopadzie 2015 r., natomiast powód wniósł powództwo w niniejszej sprawie dopiero w dniu 30 grudnia 2015 r. Powód jako profesjonalista, korzystający nadto z obsługi prawnej świadczonej przez fachowego pełnomocnika, powinien zdawać sobie sprawę zarówno z terminu przedawnienia przedmiotowych roszczeń, jak też konsekwencji niepodejmowania działań mających na celu ich dochodzenie.

Skoro zaś powód przez ponad rok od ostatniej wpłaty nie podjął żadnych kroków prawnych, które doprowadziłyby do przerywania biegu przedawnienia roszczeń, to podniesienie przez pozwaną w niniejszej sprawie zarzutów przedawnienia nie może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, art. 5 k.c. może generalnie służyć do oceny zachowania, polegającego na podniesieniu zarzutu przedawnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 32; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2003 r., V CK 399/02, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 06 października 2004 r., II CK 29/04, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 16. Listopada 2005 r., V CK 349/05, PiM 2007, Nr 1, s. 133 z glosą M. Nesterowicza, tamże). Za zasadnością takiego stanowiska przemawia przede wszystkim ta okoliczność, że upływ terminu przedawnienia jest brany przez sąd pod uwagę wyłącznie na zarzut

tego, przeciwko któremu kierowane jest (przedawnione) roszczenie (art. 117 § 2 k.c.). Co do zasady jednak, powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem. Jednak dłużnikowi, który podniósł zarzut przedawnienia, można postawić zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego tylko w wyjątkowych i rażących okolicznościach (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, Legalis). Stosując art. 5 k.c. trzeba mieć na względzie jego szczególny charakter, wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01). Sąd wydając niniejszy wyrok nie miał wątpliwości, że w niniejszej sprawie, właśnie ze względu na długotrwałą bierność powoda, podniesienie zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z art. 5 k.c. – okazało się skuteczne i stanowiło podstawę oddalenia powództwa.

Uznanie właściwe ma postać umowy między wierzycielem a dłużnikiem. Oznacza to, że do uznania właściwego zastosowanie znajdują przepisy k.c. o oświadczeniach woli i czynnościach prawnych (w tym także przepisy o wadach oświadczeń woli). Zgodnie z art. 82 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W orzecznictwie stan wyłączający świadomość rozumiany jest jako „brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i cudzych, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania”, natomiast stan wyłączający swobodę ma miejsce w przypadku występowania niemożliwego do przełamania przymusu postąpienia w określony sposób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 578/15, Legalis). Nie sposób jednak uznać, że oświadczenie pozwanej z 05 listopada 2012r. zostało złożone w stanie wyłączającym świadome przez nią powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie kwestionując, iż nagła śmierć męża niewątpliwie w znaczący sposób wpłynęła na funkcjonowanie pozwanej, co potwierdzają zeznania świadków, to sam ten fakt nie świadczy jeszcze, że złożone przez pozwaną oświadczenie było obarczone wskazaną wadą powodującą jego nieważność. Pozwana zaś w żaden sposób nie wykazała, aby stan w jakim się znajdowała w momencie składania przedmiotowego oświadczenia, świadczył o braku jej świadomości, a tym samym o nieważności tego oświadczenia. Zgodnie z art. 6 k.c., to na powódce ciążył obowiązek wykazania i przedstawienia dowodów potwierdzających tę okoliczność. Pozwana nie przedstawiła żadnych zaświadczeń lekarskich, nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, wreszcie nawet nie podała, czy i jakie leki uspokajające miała zażywać (stale czy okresowo i konkretnie kiedy). Przykładowo należy wskazać, że oświadczenie złożone przez osobę w stanie depresji nie jest automatycznie nieważne jako złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan depresji nie jest równoznaczny z permanentnym brakiem świadomości podejmowanych decyzji. W celu ustalenia, czy oświadczenie woli złożone przez osobę w stanie depresji było skuteczne należy zbadać, czy w chwili składania tego oświadczenia osoba ta znajdowała się w stanie umożliwiającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (wyr. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 marca 2011 r., I A.Ca 1506/10, Legalis). Podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 15 października 2015 r., (sygn. akt I A.Ca 491/15, Legalis) wskazał, że choroba psychiczna albo innego rodzaju zaburzenia nie powodują automatycznie, że osoba, która złożyła oświadczenie woli, uważana być powinna za składającą to oświadczenie w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Konieczne jest ustalenie, czy w chwili wyrażania oświadczenia działała ona z dostatecznym rozeznaniem. Nie jest bowiem wykluczone, że mimo choroby psychicznej lub innych zaburzeń oświadczenie złożone zostało przez osobę działającą świadomie i swobodnie. Z kolei ze zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności z zeznań ojca pozwanej) wynika, że pozwana w trakcie czynności prowadzonych przed notariuszem wypowiadała się w sposób logiczny i składny. Już sam ten fakt podważa tezę, że pozwana miała znajdować się permanentnie w istotnym dla sprawy czasie w takim stanie, który uniemożliwiał jej zrozumienie znaczenia przedsięwziętych przez nią czynności.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia okazało się skuteczne i stanowiło podstawę oddalenia powództwa w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest konsekwencją rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy.

Powód jako strona w całości przegrywająca sprawę winien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu (art. 98 k.p.c.) o czym orzeczono w pkt 3 sentencji wyroku. Kosztami procesu poniesionymi przez powódkę były koszty jej profesjonalnego zastępstwa procesowego. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. - Dz. U. z 2013r., poz. 4, z późniejszymi zmianami) albowiem to te regulację znajdują w sprawie zastosowanie jako zainicjowanej w dniu 30.12.2015r. - § 2.2, § 4.1 oraz § 6 pkt 6 - stawka wynagrodzenia pełnomocnika przy wartości przedmiotu sporu mieszczącej się w przedziale 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 3.600 zł a w okolicznościach sprawy powiększona być musi o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pkt 2 wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu, kwotę 3.178,00 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej po przekazaniu sprawy z postępowania nakazowego do postępowania upominawczego. Przy wartości przedmiotu sporu wynoszącej 84.757,00 zł. cały wpis (5% od wskazanej sumy) to 4.238 zł, a skoro na etapie wnoszenia pozwu nakazowego uiszczona przez powoda opłata wynosiła czwartą część opłaty stosunkowej czyli 1.060 zł i nie została uzupełniona przy przekazaniu sprawy do postępowania upominawczego, to obecnie na podstawie art. 113 u.k.s.c. należało ją nakazać ściągnąć od powoda jako przegrywającego proces.

/-/ K. Szmytke